**Polskie Orędzie na Międzynarodowy Dzień Teatru. W trzech językach**

**Orędzie Polskiego Ośrodka Międzynarodowego Instytutu Teatralnego ITI na Międzynarodowy Dzień Teatru 27 marca 2022 roku**

To jest orędzie na czas wojny, która trwa i na czas pokoju, który nadejdzie.

Orędzie dla teatru, jaki znamy i dla tego, jaki stworzymy.

Orędzie dla świata, który musimy zmienić, by go ocalić.

Orędzie dla życia.

Kiedy dziś myślimy „teatr”, przed naszymi oczami najpierw zjawia się obraz roztrzaskanego pociskami rakietowymi Donieckiego Regionalnego Teatru Dramatycznego w Mariupolu, z ogromnym napisem ДЕТИ na placu przed budynkiem. Obraz teatru-schronu, którego nie oszczędziło bestialstwo wywołanej przez Putina wojny. Zaraz potem widzimy obrazy sceny i widowni Teatru Dramatycznego im. Marii Zańkoweckiej we Lwowie zamienionego w dom uchodźczy. A następnie obrazy z polskich teatrów, w których zamieszkali ludzie uciekający przed przemocą i w których trwa intensywna praca na rzecz realnej pomocy Ukrainie. Organizowane są zbiórki, transporty, zajęcia dla dzieci, pomoc prawna i psychologiczna, miejsca pracy, rezydencje. Kiedy dziś myślimy „teatr”, widzimy także aktorki i aktorów, którzy wychodzą do publiczności z flagami ukraińskimi, dając w ten sposób możliwość wspólnego wyrażenia naszej solidarności, naszego bólu i gniewu. Widzimy osoby zgromadzone na widowniach w całej Polsce, które każdego wieczoru przyłączają się do zbiórek, które owacjami odpowiadają na wyrazy solidarności z Ukrainkami i Ukraińcami. Widzimy wokół siebie powagę, skupienie, wzruszenie. Widzimy, jak intensywnie przekształcają się sensy przekazywane ze sceny, jak w rzeczywistym spotkaniu ciał – tu i teraz – materializuje się teatralne doświadczenie wspólnoty.

Wojna namacalnie pozwala nam odczuć, że teatr to zgromadzenie kruchych ciał, które rozpoznają swoją współzależność i siłę płynącą z relacji. A kruchość jest tym, co wznieca rewolucję. Dziś, w środku najgłębszego kryzysu, wzrasta w nas nieposkromione pragnienie zmiany.

Wojna jest radykalną manifestacją patriarchatu. Patriarchat zatem musi się skończyć, by skończyły się wojny toczone przeciw życiu. Stanie się to wówczas, kiedy uda nam się przekroczyć logikę dominacji, siły i podporządkowania. Kiedy uwolnimy się z błędnej spirali produkcji-konsumpcji-eksploatacji, wyjdziemy poza logikę wydajności i rywalizacji, poza kapitalistyczno-imperialne fantazje o nieograniczonym wzroście, podboju i przemocy. Wojna skończy się, kiedy zasadą naszych społeczeństw stanie się wspólna praca na rzecz życia na Ziemi.

To w teatrze możemy wyobrażać sobie światy, którym nie umiemy jeszcze nadać kształtu społecznej rzeczywistości. To tu możemy projektować ucieleśnione utopie – pod warunkiem jednak, że będziemy robić to wspólnie. Zasadą teatru jest bowiem współpraca i dziś z całą ostrością widać, jak ważną stawką jest jakość wspólnej pracy.

Polski teatr spontanicznie stał się częścią nowego modelu organizacji – oddolnej sieci świadomie praktykowanej współzależności. Nowego sposobu przyjmowania osób uchodźczych, nowej gość-inności. Częścią wielkich warsztatów z rzemiosła współ-życia, które muszą objąć wszystkich uchodźców – tych z dworców i tych z lasów. Tym pilniejsze stają się zatem pytania o kształt instytucji teatralnej, o jej demokratyzację, upodmiotowienie i uspołecznienie. Wojna nie przekreśla starych problemów – raczej potęguje je i stawia przed nami nowe.

Teatr jako instytucja i jako wspólnota wyobrażona musi stać się w pełni otwarty na wielość – języków, potrzeb, kultur, ciał, pragnień. Musimy mieć odwagę, by myśleć o nim nowymi kategoriami. Teatr czasów wielkiego przemieszczania się ludzi i gatunków to teatr postnarodowy, żywe i bezpośrednie laboratorium języka dla społeczeństwa przyszłości, dla wspólnoty, która nadejdzie. To także teatr jej nowych rytuałów. Żałoby i święta, gniewu i radości. Celebracji życia.

Potrzebujemy teatru jako schronu, jako domu dla nas i dla tych, którzy z nami zamieszkają.

Schronu dla wyobraźni, która niesie alternatywę i stwarza nowe języki.

Schronu dla wartości.

Schronu dla istnień ludzkich i pozaludzkich – gdy chcą być razem, obok, blisko, ciało przy ciele, oddech przy oddechu, bliscy choć obcy, zewsząd, tu i teraz – razem.

Schronu, który jest głęboko pod powierzchnią, pod ziemią, z której bije życie i w którym słychać jej puls.

Schronu, czyli miejsca, w którym ludzie dzielą się zasobami i emocjami.

Schronu dla humoru, którego nie możemy stracić, bo znaczyłoby to, że uwierzyliśmy w śmierć.

Teatr w Mariupolu zburzono. Trzeba go odbudować. Zanim się to stanie, pokażmy Putinowi i tym, którzy wykonują jego rozkazy, że świat widzi każdą ich zbrodnię i każdą osądzi. Skierujmy przesłanie do rosyjskiego społeczeństwa, które musi rozpoznać prawdę i przeciwstawić się przemocy swojego państwa.

Umieśćmy przed każdym teatrem w Polsce i na świecie napis ДЕТИ.

Niech ten napis-okrzyk niesie się przez świat: ДЕТИ ДЕТИ ДЕТИ…

Niech usłyszy go zbrodniarz i zrozumie, że uderza w nas wszystkich.

Niech usłyszy go Ukraina i wie, że wszyscy jesteśmy z nią.

Niech usłyszy go świat i zacznie pracę nad nową przyszłością.

**Dramatyczny Kolektyw**:

Agata Adamiecka / Małgorzata Błasińska / Jagoda Dutkiewicz / Monika Dziekan / Dorota Kowalkowska / Monika Strzępka

\*\*\*

**ORĘDZIE W JĘZYKU UKRAIŃSKIM**

**Звернення з нагоди міжнародного Дня Театру 27 березня 2022 року**

Це звернення на час війни, яка триває і на час миру, який наступить.

Звернення до театру, який знаємо і до того, який створимо.

Звернення до світу, який мусимо змінити, щоб його врятувати.

Звернення заради життя.

Коли сьогодні думаємо про «театр», перед нашими очами, перш за все, з’являється образ зруйнованого ракетними ударами Донецького академічного обласного драматичного театру в Маріуполі, з величезним написом «ДІТИ» на площі перед будинком. Образ театру-сховища, якого не помилувала жорстокість війни, яку розв’язав Путін. Одразу за цим бачимо образ сцени і глядацького залу Національного академічного драматичного театру імені Марії Заньковецької у Львові, який замінили на будинок для вимушених переселенців. А далі образ з польських театрів, де живуть люди, які втікають від насилля, і де триває інтенсивна праця, щоб реально допомогти Україні. Організовуються збірки, транспорт, заняття для дітей, юридична та психологічна допомога, місця праці та проживання. Коли сьогодні думаємо про «театр», бачимо також акторок та акторів, які виходять до публіки з українськими прапорами, виражаючи тим самим нашу спільну солідарність, наш біль та гнів. Бачимо осіб, які збираються в глядацьких залах по всій Польщі, які кожного вечора приєднуються до збірок, які через овації виражають свою солідарність з українцями. Довкола себе ми бачимо повагу, зосередженість, розчулення. Бачимо, як інтенсивно трансформуються сенси, що передаються зі сцени, як у реальній зустрічі тіл – тут і тепер – матеріалізується театральний досвід спільноти.

Війна реалістично дозволяє нам відчути, що театр – це сукупність крихких тіл, які розпізнають свою взаємозалежність і силу, яка випливає зі стосунків. А крихкість є тим, що підживлює революцію. Сьогодні, в середині найглибшої кризи, зростає у нас нестримне бажання змін.

Війна є радикальним проявом патріархату. Однак, патріархат має закінчитись, щоб закінчились війни проти життя. Це станеться тоді, коли ми зможемо перетнути логіку домінування, сили та підпорядкування. Коли звільнимось від помилкової спіралі виробництва-споживання-експлуатації, вийдемо за межі логіки ефективності та конкуренції, за межі капіталістично-імперіалістичні фантазії про необмежене зростання, підкорення та насилля. Війна закінчиться, коли основою для наших суспільств буде спільна праця заради життя на Землі.

Це в театрі можемо уявити собі світи, яким поки не вміємо надати образу суспільної реальності. Це тут можемо проектувати втілені утопії – однак, при умові, що будемо це робити спільно. Принципом театру є співпраця і зараз досить чітко бачимо, наскільки важливою є якість спільної праці.

Польський театр спонтанно став частиною нової моделі організації – низової мережі свідомо практикованої взаємозалежності. Нового способу приймання біженців, нової гост-инності. Частина великих майстер-класів з майстерності спів-життя, які повинні включати всіх біженців – тих із вокзалі і тих з лісів. Тим актуальнішими є питання про форму театральної інституції, її демократизацію, суб’єктивізацію та соціалізацію. Війна не перекреслює старих проблем – вона скоріше їх збільшує та створює нам нові.

Театр як інституція і як уявна спільнота має стати повністю відкритим для багатьох: мов, потреб, культур, тіл, бажань. Мусимо мати відвагу, щоб думати про нього новими категоріями. Театр у період великого руху людей і видів - це театр постнаціональний, жива і безпосередня лабораторія мови для суспільства майбутнього, для спільноти, яка прийде. Це також театр її нових ритуалів. Трауру і свята, гніву і радості. Свято життя.

Потребуємо театру як притулку, як дому для нас і для тих, які з нами житимуть.

Притулку для уяви, яка несе альтернативу і творить нові мови.

Притулку для цінностей.

Притулку для людського та позалюдського існування, коли хочуть бути разом, поруч, близько, тіло біля тіла, подих біля подиху, близькі, хоч і чужі, звідусіль, тут і тепер – разом.

Притулку, який є глибоко під поверхнею, під землею, з якої б’є життя і з якої чути її пульс.

Притулку, тобто місця, в якому люди діляться емоціями та ресурсами.

Притулку для гумору, який не можемо втратити, бо це означало б, що ми повірили в смерть.

Театр в Маріуполі зруйновано. Треба його відбудувати. Перш, ніж це станеться, покажемо Путінові і тим, хто виконує його накази, що світ бачить кожний їхній злочин і кожного судитиме.

Перекажемо звернення і російському суспільству, яке має розпізнати правду і протистояти насиллю своєї держави.

Розмістимо перед кожним театром у Польщі і на світі напис ДІТИ.

Нехай цей напис-крик рознесеться світом: ДІТИ ДІТИ ДІТИ …

Нехай почує його злочинець і зрозуміє, що він б’є нас всіх.

Нехай почує його Україна і знає, що ми всіє є з нею.

Нехай почує його світ і розпочне працювати над новим майбутнім.

**Колектив драматичний**:

А*ґата Адамєцка/Малґожата Бласіньска/Яґода Дуткевіч/Моніка Дзєкан/Дорота Ковальковска/Моніка Стшемпка*

Tłumaczenie: Olga Popowicz

\*\*\*

**ORĘDZIE W JĘZYKU ANGIELSKIM**

**World Theatre Day Polish Message on 27 March 2022**

This is a message for the time of war which is now and a time for peace which will come.

A message for the theatre we know and the theatre we will create.

A message for the world which we must change in order to save it.

A message for life.

When we think “theatre” today, an image of the Donetsk Academic Regional Drama Theatre in Mariupol shattered by missiles flashes before our eyes, with ДЕТИ written in enormous letters outside the building. An image of a theatre-shelter which has not been spared by the atrocity of Putin’s war. Then, we see images of the stage and auditorium of the Maria Zankovetska Dramatic Theatre in Lviv turned into a refugee home. Next, there are images from Polish theatres where people who have escaped violence now live and where intensive action for real help to Ukraine is taking place. Collections, transportation, classes for children, legal and psychological aid, jobs and residencies are being organized. When we think “theatre” today, we also see actors who come out for curtain call holding Ukrainian flags, thus enabling us to express our solidarity, our pain and anger together. We see people gathered in auditoria all over Poland joining us in donation collections every night, and responding with applause to our expressions of solidarity with Ukrainians. We see solemnity, concentration, emotion. We see how intensely the meanings conveyed from the stage transform, how the theatrical experience of community materializes in a real meeting of bodies – here and now.

War allows us to palpably feel that the theatre is a gathering of vulnerable bodies which recognize their interdependence and the strength that comes from their relationship. And vulnerability is what ignites a revolution. Today, in the midst of a most profound crisis, an unbridled desire for change is rising within us.

War is a radical manifestation of the patriarchy. Therefore, the patriarchy must end in order to end wars waged against life. This will happen if we can transcend the logic of domination, power and subjection. When we free ourselves from the vicious spiral of production-consumption-exploitation, when we go beyond the logic of productivity and competition, beyond capitalist-imperialist fantasies of unlimited growth, conquest and violence. War will end when working together for life on Earth becomes the principle of our societies.

It is in the theatre that we can imagine worlds to which we cannot yet give shape in the social reality. It is here that we can project utopias embodied – as long as we do it together. Collaboration is the theatre’s guiding principle, and today the significance of working together is thrown into sharp relief.

The Polish theatre has spontaneously become part of a new model of self-organization – a grassroots network of mindfully practiced interdependency. A new way of welcoming displaced persons, a new kind of neighbourliness. It has become part of a great workshop in the craft of living-together which must include all refugees – those from our railway stations and those from our forests. Questions on the shape of the theatrical institution, on its democratization, subjectification and socialization thus become all the more urgent. War does not nullify earlier problems – rather, it magnifies them and poses new ones.

The theatre as an institution and as an imagined community must become fully open to multitudes: of languages, needs, cultures, bodies, desires. We need to have the courage to think about it in new categories. The theatre at a time of the great movement of peoples and genres is a postnational theatre, a living and direct laboratory of language for a society of the future, for a coming community. It is also a theatre of new rituals. Of mourning and jubilation, anger and joy. The celebration of life.

We need the theatre as a shelter, as a home for us and those who will move in with us.

A shelter for imagination which brings the alternative and creates new languages.

A shelter for values.

A shelter for human and non-human beings – when they want to be together, near, close, body to body, breath to breath, intimate though foreign, here and now – together.

A shelter which is deep under the surface, under the ground which emanates life; a shelter where the earth’s pulse can be heard.

A shelter, that is: a place where people share resources and emotions.

A shelter for humour, which we cannot lose because that would mean we have believed in death.

The theatre in Mariupol has been ruined. We need to rebuild it. Before that happens, let us show Putin and those who follow his orders that the world can see each of their crimes and will judge each one. Let us send a message to the Russian society which must acknowledge the truth and oppose the violence of its state.

Let us place the word ДЕТИ in front of every theatre in Poland and in the world.

Let the cry reverberate across the world: ДЕТИ ДЕТИ ДЕТИ…

Let the criminal hear and understand that he is hurting all of us.

Let Ukraine hear and know that we all stand with her.

Let the world hear and start working on a new future.

**Dramatyczny Kolektyw**:

Agata Adamiecka / Małgorzata Błasińska / Jagoda Dutkiewicz / Monika Dziekan / Dorota Kowalkowska / Monika Strzępka

Translated from the Polish by Aleksandra Paszkowska.